

KŁODZKO - Mateusz Morawiecki apeluje o pomoc dla powodzian

Napisano dnia: 2024-12-02 20:18:05



(Inf. wł.). **Dramatyczne skutki powodzi, która dotknęła część ziemi kłodzkiej, oraz wezwania do intensyfikacji działań pomocowych dla mieszkańców, przedsiębiorców i samorządów były przedmiotem konferencji prasowej, która odbyła się w poniedziałek, 2 bm. w biurze senatora Aleksandra Szweda. W wydarzeniu wzięli udział były premier Mateusz Morawiecki, parlamentarzyści oraz radni Prawa i Sprawiedliwości.**

Podczas konferencji M. Morawiecki podkreślił, że sytuacja powodzian wciąż jest dramatyczna, mimo że medialne zainteresowanie zjawiskiem już dawno wygasło. Podkreślił, że powódź tutaj cały czas jest, a ludzie, którzy jej doświadczyli bytują w koszmarnych warunkach, w pomieszczeniach, które nie nadają się do życia. Zwrócił uwagę na ogromne potrzeby mieszkańców regionu, szczególnie tych, którzy stracili swoje domy.



- Spotkałem dzisiaj rodziny, które ze łzami w oczach opowiadały mi o warunkach, w jakich żyją. Widziałem te warunki. W pomieszczeniu, jak jedna czwarta tego pokoju, w którym tutaj jesteście, mieszka 8 - 9 osób, łóżka piętrowe, pospiesznie sklecone jakieś skrzynie do spania. Drodzy państwo, to jest Polska 2024 roku - mówił M. Morawiecki.

Krytykował brak odpowiednich działań ze strony rządu oraz niedostateczne środki przekazywane na odbudowę zniszczonej infrastruktury i pomoc dla poszkodowanych. Przypomniwał, że w czasach pandemii COVID-19 rząd Prawa i Sprawiedliwości zdołał w krótkim czasie uruchomić skuteczne tarcze pomocowe. To pochwaliła uczestnicząca w spotkaniu radna Rady Miejskiej w Kłodzku **Jolanta Kobak**, która odniosła się również do problemów, z jakimi zmagają się obecnie przedsiębiorcy.



- Myśmy ten COVID w miarę delikatnie przeszli. Do dwóch tygodni dostaliśmy zaraz po 5 tysięcy, a potem już były tarcze, które pozwoliły nam dalej żyć. Dlatego zwracam się stąd do rządzących obecnie, żeby nam pomogli, nam przedsiębiorcom, bo potrzebujemy realnej, żywej gotówki, żebyśmy mogli nasze zakłady odtworzyć, żeby to mogło wszystko ruszyć dalej i żebyśmy mogli dawać zatrudnienie ludziom, którzy tu mieszkają, ich rodzinom, a tak samo i nam - mówiła J. Kobak.



Na zakończenie konferencji głos zabrał radny powiatu kłodzkiego **Grzegorz Jung**, który doświadczył powodzi w 1997 i 1998 roku jako burmistrz Polanicy-Zdroju: *- Też nie było idealnie, ale państwo wtedy zdało egzamin. Niestety miałem teraz też okazję doświadczyć powodzi z września tego roku. I tutaj bezradność, bezczynność, niedowład państwa jest ewidentnie widoczny.*

(bp)